

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2017 roku (sygn. akt III C 706/16) wydanym w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. przeciwko J. B. (1) o zapłatę Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie:

I. zasądził od pozwanego J. B. (1) na rzecz powódki Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. kwotę 5.581,87 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 5.388,06 zł od 6 lutego 2015 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 193,81 zł od 9 marca 2015 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 239,63 zł od 3 lutego 2016 roku do dnia zapłaty,

uznając to zobowiązanie za solidarne z zobowiązaniem M. S., A. S. i J. R. stwierdzonym w nakazie zapłaty z 15 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III Nc 1112/15;

II. zasądził od pozwanego J. B. (1) na rzecz powódki Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. kwotę 1.467 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, uznając to zobowiązanie za solidarne z zobowiązaniem M. S., A. S. i J. R. stwierdzonym w nakazie zapłaty z 15 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III Nc 1112/15;

III. przyznał adw. M. K. kwotę 1.476 zł, w tym 276 zł VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu położonego w P. przy ul. (...) przysługiwało J. B. (2) i M. B.. Lokal ten znajduje się w zasobach powódki Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P..

Pozwany nie utrzymywał kontaktu z ojcem. Dnia 1 października 2005 roku M. B. zmarł. Spadek po nim nabyli żona J. B. (2) oraz pozwany J. B. (1).

W okresie od lipca 2014 roku do stycznia 2015 roku wysokość należności z tytułu opłat eksploatacyjnych w odniesieniu do spornego lokalu mieszkalnego wyniosła 5.388,06 złotych. Pozwany nie zamieszkiwał w spornym lokalu. Pozwani nie zapłacili tych opłat. Skapitalizowane odsetki za opóźnienie od dnia wymagalności poszczególnych opłat do dnia 5 lutego 2015 roku wyniosły 193,81 złotych.

Pismem z 8 stycznia 2015 roku powódka wezwała pozwanych do zapłaty kwoty 38.980,58 złotych z tytułu opłat za użytkowanie lokalu. Kolejnym pismem z 10 lutego 2015 roku powódka wezwała pozwanych do zapłaty kwoty 33.982,33 złotych z tytułu opłat za użytkowanie lokalu.

Pozwany nie pracuje od 2005 roku. Od października 2016 roku został skierowany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w K. do Centrum (...) w K..

Z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 700 zł miesięcznie. Jego żona z którą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, uzyskuje zasiłek z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 514 złotych miesięcznie.

W oparciu o powyższe ustalenia sąd rejonowy uznał powództwo oparte na art. 4 ust. 1 i 1¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych za uzasadnione w całości.

W ocenie sądu powódka udowodniła, że pozwanemu przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...). Okoliczność ta wynika z przydziału tego prawa J. B. (2) i M. B. na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej. Z odpisu skróconego aktu zgonu wynika, że M. B. zmarł dnia 1 października 2006 roku. Z postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 18 stycznia 2011 roku wynikało, że spadek po nim nabyli J. B. (2) oraz pozwany J. B. (1). Zgodnie z treścią art. 1034 § 1 k.c. do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe. W takim stanie rzeczy pozwany ponosi odpowiedzialność za zobowiązania solidarnie z pozostałymi spadkobiercami.

W toku procesu pozwany nie kwestionował innych okoliczności związanych z istnieniem oraz wysokością dochodzonych przez powódkę należności.

W ocenie sądu roszczenie powódki nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, o których mowa w art. 5 k.c. Pozwany nie wskazał, jakie zasady miałyby zostać naruszone, jak również nie przedstawił argumentów przemawiających za ich naruszeniem. W ocenie sądu sam fakt niezamieszkiwania, jak i nieutrzymywania kontaktów z ojcem, który był jego poprzednikiem prawnym nie stanowi przesłanki do uznania, że żądania wynikające z art. 4 przywołanej ustawy są niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę także i na to, że pozwany od co najmniej 18 stycznia 2011 roku wiedział o tym, że jest spadkobiercą po zmarłym ojcu i tym samym nabywa wszelkie prawa i obowiązki zmarłego, w tym wynikające ze spółdzielczego własnościowego prawa do spornego lokalu. W ocenie sądu sprzeczność z zasadami współżycia społecznego nie wynika również z obecnej sytuacji majątkowej pozwanego. Jakkolwiek jest ona trudna, lecz odziedziczone po ojcu spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu wiąże się z określoną wartością majątkową. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, dla którego nie poczynił żadnych kroków w celu uregulowania stosunków majątkowych wynikających ze spadku, które z jednej strony pozwoliłyby mu na osiągnięcie korzyści majątkowej, a z drugiej niweczyłyby roszczenia powódki, o których mowa w art. 4 ust. 1 i 1¹ przywołanej ustawy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.581,87 złotych. O kosztach procesu orzeczono odpowiednio do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, który zakwestionował powyższy wyrok w całości. Pozwany zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 5 kc poprzez niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego nieuwzględnienie podniesionego w trakcie procesu zarzutu wynikającego z art. 5 kc, a także nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla sprawiedliwego rozstrzygnięcia, a w szczególności kiedy i z czyjej winy powstały zaległości czynszowe wobec strony powodowej,

- naruszenie art. 102 kc poprzez jego niezastosowanie wobec pozwanego, kiedy mając na uwadze dramatyczną sytuację materialną pozwanego a także brak jakiegokolwiek jego zawinienia w postaci powstania zadłużenia będącego przedmiotem sporu, powinien on zostać zwolniony z ponoszenia kosztów zastępstwa strony przeciwnej, zwłaszcza, że powodem jest podmiot o wysokich dochodach.

- naruszenie §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez zasądzenie kwoty minimalnej wynagrodzenia a przede wszystkim poprzez nie przyznanie pełnomocnikowi zwrotu kosztów za dojazd na przesłuchanie pozwanego do K., gdzie odbywało się ono w ramach pomocy sądowej przed tamtejszym sądem.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania procesowego z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, albowiem nie zostały one uiszczone ani w całości ani w części.

W przypadku oddalenia apelacji co do meritum pozwany wniósł o nie zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze jak i przez sądem I instancji na podstawie art. 102 kpc.

Z ostrożności procesowej wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że skierowanie pozwu przeciwko J. B. (1), jest nadużyciem prawa podmiotowego przysługującego Powódce i jako rażąco sprzeczne z zasadami współzycia społecznego nie powinno korzystać z ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c. Uzasadnia to szczególny charakter tej sprawy polegający na pokrzywdzeniu człowieka, który w żadnej mierze nie doprowadził do powstania zadłużenia będącego przedmiotem tego procesu.

Zadłużenie lokalu mieszkalnego w P. pozostałego w spadku po M. B., według oświadczeń powódki datuje się na lata 2008-2013, a więc już po śmierci ojca pozwanego. W tym czasie, jak też ani wcześniej, ani obecnie, pozwany nie miał żadnej wiedzy na temat owego zadłużenia ani mieć jej nie mógł do czasu otrzymania pozwu, bowiem nawet w trakcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu tkwił w błędzie, że w majątku ojca znajdują się jakiegokolwiek pasywa. O aktywach też nie miał żadnej wiedzy. W przedmiotowym lokalu zameldowanych jest 5 osób nie spokrewnionych z pozwanym, na co wskazują dowody dołączone do pozwu przez powódkę. Zadłużenie zostało spowodowane zatem przez osoby trzecie wobec pozwanego, po śmierci jego spadkodawcy i w żaden sposób nie można uznać, iż przyczynił się on w jakikolwiek sposób do jego powstania.

Śmierć ojca pozwanego została przez rzeczywiste sprawczynie długu zatajona przed pozwanym, co nie powinno zostać tak zupełnie pominięte przez sąd I instancji przy ocenie materiału dowodowego, zwłaszcza w kontekście zarzutu z art. 5 kc..

Dodatkowo, pozwany jest osobą starszą (obecnie ma 62 lata), schorowaną, od lat przebywa na rencie inwalidzkiej, którą jednakże w ostatnim czasie mu odebrano, jest bezrobotny, nie ma nawet prawa do zasiłku, ostatnio został skierowany na staż z kilkusetzłotowym wynagrodzeniem, co starcza jedynie na leki i marne jedzenie.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w niewielkim zakresie, dotyczącym zmiany orzeczenia o kosztach postępowania przed sądem I instancji i konsekwencji odstąpieniem od obciążenia powoda kosztami postępowania przed sądem rejonowym. W pozostałym zakresie apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Zdaniem sądu okręgowego, sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i co do istoty prawidłowo określił konsekwencje prawne z nich wynikające. Należy zgodzić się z sądem rejonowym, że pozwany jako spadkobierca zmarłego M. B., wszedł w ogół praw i obowiązków po zmarłym. Z postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 18 stycznia 2011 roku wynikało, że spadek po nim nabyli J. B. (2) oraz pozwany J. B. (1). W takim stanie rzeczy pozwany ponosi odpowiedzialność za zobowiązania solidarnie z pozostałymi spadkobiercami i to niezależnie od tego, kto faktycznie wygenerował zaległości względem spółdzielni z tytułu opłat eksploatacyjnych, albowiem te ostatecznie obciążają każdorazowego właściciela nieruchomości. Apelujący nie kwestionował roszczenia, co do wysokości.

Sąd I instancji co do zasady dokonał również prawidłowej oceny materiału dowodowego i okoliczności sprawy w kontekście klauzuli generalnej wynikającej z art. 5 k.c. Z tego względu zasadniczy zarzut apelacji – tj. niewłaściwego zastosowania powyższego przepisu i brak uwzględnienia przez sąd rejonowy, kto w istocie przyczynił się do powstania zadłużenia – nie mógł doprowadzić do zmiany wyroku w zakresie żądania głównego.

Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Zasady współzycia społecznego, to nieskodyfikowane powszechne normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie polskim i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych. Mają charakter obiektywny, w czym są podobne do zwyczajów. Charakteryzuje je też walor powszechności, co odróżnia je od zasad słuszności, które odnoszą się także do indywidualnych, rzadko spotykanych sytuacji.

W kontekście powyższego, co do zasady, należy zgodzić się z sądem I instancji, że trudno doszukać się tego rodzaju zasad moralnych czy społecznych, które uzasadniałyby wniosek, że domaganie się od powodowej spółdzielni zapłaty za zobowiązania z tytułu opłat eksploatacyjnych obciążających mieszkanie nabyte przez pozwanego w spadku po zmarłym ojcu stanowiło nadużycie prawa podmiotowego i nie mogło korzystać z ochrony prawnej. Wszak zapłata ta związana jest z kosztami utrzymania nieruchomości, tj. wydatkami, dzięki którym możliwe jest korzystanie z lokalu przez właściciela. Apelującemu umyka fakt, iż pozwany jest współwłaścicielem nieruchomości już od wielu lat. W efekcie winien sobie zdawać sprawę, a przynajmniej poczynić działania w kierunku ustalenia, jaki majątek spadkowy przypadł mu jako spadkobiercy oraz jaki jest jego stan aktywów i pasywów. Zasłanianie się niewiedzą o stanie majątkowym spadkodawcy na przestrzeni kilku lat nie może być traktowane jako korzystające ze szczególnej ochrony art. 5 k.c. Pozwany wiedział bowiem o fakcie wydania postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku i w jego interesie było podjąć działania zmierzające do wyjaśnienia kwestii majątku spadkowego.

W tej sprawie dochodzone są należności za okres przypadający między 2014r. – a 2015 r. w tym czasie pozwany co najmniej powinien mieć świadomość, że przypadł mu w spadku udział w lokalu i niezależnie od tego kto w nim zamieszkuje, może on być obciążony kosztami jego utrzymania. Nie można w takiej sytuacji bronić tezy, że powódka nadużywa prawa podmiotowego dochodząc należnych jej z mocy ustawy należności, w sytuacji gdy pozwany jest bierny i nie podejmuje działań zmierzających do uregulowania stanu prawnego lokalu. W istocie oznaczałoby to przerzucenie konieczności poniesienia kosztów utrzymania lokalu należącego do pozwanego, na innych członków spółdzielni, którzy płacą za swoje zobowiązania. Właśnie taką postawę pozwanego należy określić jako nie aprobowaną społecznie, albowiem w powszechnym odczuciu akceptowane jest stanowisko, że właściciel lokalu powinien ponosić opłaty eksploatacyjne, a nie przerzucać te opłaty na innych członków spółdzielni.

Zdaniem tut. sądu, co najmniej od kilku lat nie było przeszkód do tego, aby pozwany powziął działania zmierzające do uregulowania stanu prawnego lokalu i porozumiał się w tym zakresie z osobami przebywającymi w lokalu lub sprzedał go. Należności obciążające lokal są znaczne i sytuacja ta w perspektywie czasu będzie niekorzystna dla pozwanego, który z lokalu nie korzysta i nie jest w stanie ani go utrzymać, ani spłacić za niego zadłużenia. Niemniej jednak wieloletnia bierność pozwanego w tym zakresie nie powoduje, że domaganie się przez spółdzielnię spłaty długu ciążącego na lokalu, w sytuacji gdy pozwany mógł podjąć działania zmierzające do rozporządzenia nieruchomością, może stanowić o nadużyciu przez powoda prawa podmiotowego w stopniu implikującym oddalenie powództwa. W ocenie sądu okręgowego, takie działanie powodowej Spółdzielni nie narusza zasad współzycia społecznego. Zatem co do istoty apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Niezasadny jest również zarzut pełnomocnika w zakresie nieuwzględnienia jego wniosku o przyznanie mu kosztów pomocy prawnej powiększonej o koszty dojazdu na rozprawę w K.. Pełnomocnik nie może tracić z pola uwagi, że przywołany przez niego § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu stanowi o przyznaniu „niezbędnych, udokumentowanych wydatków adwokata”. O ile należy zgodzić się, że udział pełnomocnika w przesłuchaniu pozwanego w K. był niezbędny, o tyle należy stwierdzić, że poniesienie tego wydatku przez adwokata nie zostało udokumentowane. Pełnomocnik złożył bowiem na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku ustny wniosek w tym zakresie podając kwotę wydatkowaną na bilety, ale nie przedłożył biletów,

ani innego dowodu poniesienia takiego wydatku. W takiej sytuacji przyznanie adwokatowi wynagrodzenia w stawce minimalnej, było czynnością prawidłową,

Niemniej jednak sąd okręgowy stanął na stanowisku, że zasadny okazał się zarzut pozwanego naruszenia przez sąd rejonowy art. 102 kpc. Sąd I instancji orzekając o kosztach procesu w stopniu niedostatecznym uwzględnił fakt, że pozwany jest osobą w podeszłym wieku, schorowaną, o niewielkim stałym dochodzie rzędu 700 zł. Również dochód jego gospodarstwa domowego nie jest znaczny i zamyka się w kwocie ok. 1.200 zł. W takiej sytuacji sąd okręgowy uznał, że zachodzi szczególnie wypadek w rozumieniu art. 102 kpc uzasadniający odstąpienie od obciążenia pozwanego kosztami procesu przez sądem I instancji. Sąd miał również na uwadze, że zadłużenie na lokalu w spółdzielni jest znaczne i wymaga od pozwanego powzięcia skonkretyzowanych działań w kierunku uregulowania spraw związanych z tym majątkiem, co z uwagi na wiek pozwanego, jak i odległość od miejsca zamieszkania oraz fakt zamieszkiwania w tym lokalu innych osób będzie dla niego kłopotliwe. Mając na uwadze, że koszty poniesione przez powódkę w tej sprawie praktycznie przekraczały miesięczny dochód gospodarstwa domowego pozwanego sąd okręgowy uznał, że celowe jest odstąpienie od obciążenia pozwanego kosztami procesu.

Mając na uwadze powyższe sąd okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że odstąpił od obciążania pozwanego kosztami procesu.

W punkcie 2. sąd okręgowy oddalił apelację w pozostałym zakresie biorąc za podstawę art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając że zachodzi szczególnie wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążenia pozwanego kosztami postępowania przed sądem II instancji. Uwzględniono przede wszystkim to, że sytuacja materialna pozwanego jest trudna, albowiem dochód jego gospodarstwa domowego wynosi ok. 1.200 zł, ciążą na nim znaczne zadłużenia, zaś sprzedaż mieszkania, którego jest współwłaścicielem wymaga czasu. Sąd okręgowy wziął nadto pod uwagę, że wywodząc apelację pozwany de facto nie kwestionował roszczenia co do wysokości, a jedynie – pozostając w głębokim przekonaniu pokrzywdzenia całą sytuacją w której ponosi odpowiedzialność za długi związane z utrzymaniem mieszkania – w którym nie przebywał – wnosił o udzielenie mu ochrony w oparciu o szczególne unormowanie z art. 5 k.c. W całokształcie okoliczności uwzględniając podeszły wiek i stan zdrowia pozwanego, jak i fakt pozostawania w miejscowości znacznie oddalonej od zadłużonego lokalu sąd okręgowy odstąpił od obciążania pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

W punkcie 4. sąd okręgowy przyznał adwokatowi M. K. od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie 1107 złotych, w tym VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym, a to na podstawie § 8 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 2 w zw. z § 16 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez skarbu państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714). Pełnomocnik złożył oświadczenie, że koszty pomocy prawnej nie zostały uiszczone w żadnej części. Wynagrodzenie przyznano uwzględniając nakład pracy adwokata oraz czas poświęcony na przygotowanie się do sprawy.

SSO Małgorzata Grzesik